

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Edukacji
i Nauki**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW JAKOŚCI
KSZTAŁCENIA I WYCHOWANIA
(NR 10)
z dnia 21 lutego 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Edukacji i Nauki

– podkomisji stałej do spraw jakości kształcenia i wychowania (nr 10)

21 lutego 2025 r.

Podkomisja stała do spraw jakości kształcenia i wychowania, obradująca pod przewodnictwem poseł **Doroty Łobody (KO)**, przewodniczącej podkomisji, rozpatrzyła:

– informację Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli „Kształcenie obronne w klasach mundurowych szkół województwa świętokrzyskiego”.

W posiedzeniu udział wzięli: **Tomasz Głowacki** zastępca dyrektora Departamentu Kształcenia Ogólnego Ministerstwa Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **plk Sylwia Hemon** szef Oddziału Kształcenia Wojskowego oraz **Agnieszka Orzechowska** główny specjalista w Centralnym Wojskowym Centrum Rekrutacji Ministerstwa Obrony Narodowej wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Walendzik** dyrektor Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Kielcach wraz ze współpracownikami oraz **Paweł Gołuch**, **Bartłomiej Szulik** i **Filip Wobszal** przedstawiciele Ruchu Narodowego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Jasińska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

Otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw jakości kształcenia i wychowania.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzienny posiedzenia obejmuje rozpatrzenie informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli „Kształcenie obronne w klasach mundurowych szkół województwa świętokrzyskiego”.

Witam bardzo serdecznie państwa posłów, ale witam też gości podkomisji: pana Grzegorza Walendzika, dyrektora Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Kielcach, panią Violetę Nowak, doradcę techniczną, dzięki której, jak rozumiem, udało nam się przezwyciężyć problemy techniczne; pana Tomasza Głowackiego, zastępcę dyrektora Departamentu Kształcenia Ogólnego Ministerstwa Edukacji Narodowej, panią Annę Chrościcką naczelniczką w Departamencie Kształcenia Ogólnego MEN, panią pułkownik Sylwię Hemon, szefową Oddziału Kształcenia Wojskowego w Centralnym Wojskowym Centrum Rekrutacji Ministerstwa Obrony Narodowej, i panią Agnieszką Orzechowską, główną specjalistkę w CWCR MON. Witam państwa serdecznie, witam też gości.

Czy są uwagi do porządku obrad? Nie widzę. Stwierdzam, że porządek został przyjęty.

Przechodzimy do realizacji porządku dziennego. Poproszę o zabranie głosu przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli i przedstawienie raportu.

Dyrektor Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Kielcach Grzegorz Walendzik:

Dziękuję pani przewodnicząca.

Witam serdecznie wszystkich państwa na prezentacji naszej kontroli, którą realizowaliśmy w zakresie kształcenia obronnego w klasach mundurowych. Szczególnie jestem zadowolony w imieniu prezesa Jacka Kozłowskiego, który upoważnił mnie do dzisiejszego wystąpienia, że państwo zainteresowaliście się tą naszą kontrolą.

Realizujemy systematycznie kontrole w zakresie oświaty, szczególnie województwa świętokrzyskiego, ponieważ jest to pewna próba do badania, a specyfika regionalna w różnych województwach jest taka, że można rzeczywiście wysnuć wnioski odnośnie do aspektów, trudności czy sposobów rozwiązywania poszczególnych problemów. Tak że zajmowaliśmy się: doskonaleniem zawodowym, funkcjonowaniem centrum kształcenia zawodowego, kształceniem dzieci niepełnosprawnych, z Aspergerem.

Kontrola zakończyła się w maju 2024 r., więc troszkę czasu upłynęło i być może niektóre niuanse prawne też się zmieniły, ale dotyczy to pewnego okresu i ważne jest, jakie wyciągniemy z tego wnioski. W tej chwili mogę powiedzieć, że dzisiaj na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli pokazały się wystąpienia pokontrolne z kontroli, którą realizujemy jako następczą po tej kontroli, czyli sprawdzamy, w jaki sposób szkolenie strzeleckie i udzielanie pierwszej pomocy jest realizowane w szkołach, w których obowiązek nastąpił od 1 września roku szkolnego 2024/2025. Były takie dwa lata przygotowawcze, bo to jest jakby pewna kontynuacja, która nam wyszła również przy kontroli klas mundurowych.

Ale wracając do meritum. Może takie krótkie wprowadzenie dla państwa. Kształcenie obronne w klasach mundurowych realizowane jest w szkołach ponadpodstawowych dwutorowo, dwiema takimi ścieżkami. Po pierwsze realizowany jest ujednolicony program kształcenia obronnego, ze wsparciem i pod nadzorem ministra obrony narodowej, certyfikowanych wojskowych klas mundurowych oraz oddziałów przygotowania wojskowego.

I po drugie realizowane są programy autorskie opracowane przez nauczycieli w ramach tzw. innowacji pedagogicznych. Pierwsze takie klasy mundurowe – można wrócić do historii – o profilu wojskowym utworzono na mocy porozumienia o współpracy między ministrem obrony narodowej i ministrem edukacji narodowej z 1994 r. W roku szkolnym 2018/2019 funkcjonowało ok. 1300 klas mundurowych o różnych profilach w 588 szkołach. Po wdrożeniu klas certyfikowanych i oddziałów przygotowania wojskowego klasy z innowacją funkcjonują nadal w ok. 200 szkołach w kraju.

Kształcenie obronne prowadzone jest także we wszystkich klasach pierwszych szkół ponadpodstawowych. W ramach przedmiotu pn. edukacja dla bezpieczeństwa wprowadzono od roku szkolnego 2022/2023 nowy dział pn. edukacja obronna obejmujący zagadnienia z zakresu reagowania w sytuacji zagrożenia działaniami wojennymi, cyberbezpieczeństwa w wymiarze wojskowym, szkolenia strzeleckiego. Stąd moja wzmianka o kontynuowaniu naszej kontroli w tym drugim zakresie.

W szkołach realizowany jest także systemowy projekt dotyczący upowszechniania strzelectwa, którego głównym celem jest umożliwienie uczniom klas maturalnych udziału w strzeleckich zajęciach sportowych m.in. z wykorzystaniem strzelnic wirtualnych. Ministerstwo Edukacji Narodowej wdrożyło w roku szkolnym 2023/2024 w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych projekt pn. „Edukacja z wojskiem”, w ramach którego żołnierze wyznaczeni przez ministra obrony narodowej prowadzili w szkołach zajęcia z edukacji obronnej. Realizowany jest także corocznie projekt „Trenuj z wojskiem w ferie” – jednodniowe szkolenia wojskowe. Dostępność do strzelnic zapewnia udział w programie MON pn. „Strzelnica w powiecie”.

Celem głównym naszej kontroli była ocena, czy kształcenie obronne uczniów w klasach mundurowych szkół realizowane było prawidłowo i rzetelnie oraz czy zapewniało ich absolwentom odpowiednie przygotowanie do dalszej nauki i pracy w służbach mundurowych. W ramach celów szczegółowych, czyli podobszarach głównego obszaru kontrolnego, badaliśmy organizację procesu kształcenia oraz realizację edukacji obronnej i jej efekty. Kontrolą objęto sześć szkół publicznych realizujących modele kształcenia obronnego najczęściej wykorzystywane przez szkoły z województwa świętokrzyskiego, tj. prowadzące oddziały przygotowania wojskowego, certyfikowane wojskowe klasy mundurowe lub klasy, w których wdrożono innowację pedagogiczną o profilu wojskowym albo łączące kształcenie obronne realizowane w oddziałach przygotowania wojskowego lub klasach certyfikowanych z innowacją wojskową. Chciałbym, żebyście państwo nie sugerowali się liczbą szkół, ponieważ robiliśmy to, wyznaczając te szkoły pod kątem, jakiego rodzaju działania, jakiego rodzaju klasy prowadzą.

W szkołach tych objęto kształceniem obronnym – czyli tych z całego województwa, które obejmowano kształceniem obronnym – 55% uczniów z klas mundurowych o profilu wojskowym z województwa. To znaczy ta próba, jeśli chodzi o województwo, była wysoka.

Tu jest taki schemat na tej prezentacji pokazujący nawet z liczbą uczniów, jak w poszczególnych latach, od roku 2020/2021, wygląda liczba uczniów, rodzaje szkół realizujących kształcenie obronne. Jak państwo tutaj zobaczycie, to jest bardzo ciekawy schemat pokazujący, że klasy z innowacją wojskową – te pierwsze – w różnych szkołach cieszą się generalnie

największym powodzeniem. I tak zastanawialiśmy się – to już jest nasza refleksja, być może niezapisana, bezpośrednia – dlaczego to może się zdarzyć.

Okazuje się, że klasy z innowacją wojskową i te indywidualne programy, mimo że również były niedoskonałe, mimo że tam było sporo uchybień, na które zwracaliśmy uwagę, były bardziej atrakcyjne dla uczniów, w jakiś sposób docierały do większej liczby uczniów niż te klasy, które były później certyfikowane – certyfikowane oddziały przygotowania wojskowego. Być może takie ukierunkowanie ściśle na tę technikę wojskową czy sprawę wojskową dla młodzieży nie jest takie atrakcyjne, bo uczniowie odchodzili potem do innych klas. To oczywiście taka refleksja ogólna, ale wynikająca z liczb, że jednak większość tych uczniów była w klasach z innowacją wojskową.

Generalnie ocena naszych badań kontrolnych jest następująca.

W żadnej z sześciu...

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

Przepraszam, czy jeżeli będą jakieś pytania czy dopytania w trakcie, to możemy panu przerywać, czy wolałby pan do końca?

Dyrektor Delegatury NIK w Kielcach Grzegorz Walendzik:

Ja bym proponował do końca – wtedy będziemy mogli się odnieść do całego spektrum, bo będziemy tu poruszać parę wątków.

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

Dobrze.

To udzielił pani głosu jako pierwszej zaraz po wystąpieniu.

Dyrektor Delegatury NIK w Kielcach Grzegorz Walendzik:

W żadnej z sześciu szkół objętych kontrolą nie zapewniono w pełni prawidłowej i rzetelnej organizacji oraz realizacji kształcenia obronnego. To jest główny mankament.

Pomimo tych nieprawidłowości jednak w czterech szkołach prowadzących oddziały przygotowania wojskowego, klasy certyfikowane i klasy z innowacją wojskową uzyskano wysoki lub zadowalający poziom przygotowania uczniów do dalszej nauki i pracy w służbach mundurowych. W dwóch szkołach, w których funkcjonowały klasy z innowacją wojskową, nie zrealizowano dużej części zaplanowanych zagadnień, w tym praktycznych, i efekty tego kształcenia były znacząco niższe, co wynikało głównie z nieuzyskania wsparcia jednostek sektora wojskowego. Tworzenie klas mundurowych w naszej ocenie sprzyjało zwiększaniu potencjału obronnego młodzieży.

Przechodząc do szczegółowych ustaleń, podnosimy, że w żadnej ze szkół nie zapewniono w pełni rzetelnej i prawidłowej organizacji procesu kształcenia obronnego, gdyż programy autorskie edukacji obronnej przyjęte w trzech szkołach z pięciu, w których funkcjonowały klasy z innowacją wojskową – czyli 50% badanych – nie były opracowane rzetelnie. Programy te były niezgodne z przepisami oświatowymi, niespójne, a zaplanowany zakres programowy nie był adekwatny do liczby i tematyki godzin przeznaczonych na jego realizację. Rozbieżność tematyczna i godzinowa tych programów stwarzała ryzyko – które niestety się zmaterializowało – nieosiągnięcia realnych efektów kształcenia. Nieprawidłowości te w naszej ocenie wynikały z nieznaności przepisów oświatowych lub braku staranności przy sporządzaniu tych dokumentów przez nauczycieli, którzy nie otrzymali potrzebnego wsparcia.

W czterech szkołach nie dopełniono niektórych wymogów formalnych, a mianowicie: programy edukacji obronnej nie zostały włączone – tu mówimy o stronie formalnej – do szkolnego zestawu programów nauczania, statuty szkół zawierały nieprawidłowe zapisy w odniesieniu do klas mundurowych, na przykład wskazujące, że oceny z przedmiotów dodatkowych decydują o promocji ucznia. Stwierdziliśmy niezapewnienie właściwych warunków organizacyjnych, które dotyczyło nieprawidłowo skonstruowanych ramowych planów nauczania dla klas mundurowych – dotyczyło to trzech szkół. W szkołach tych nie uwzględniono prawidłowo przedmiotów przewidzianych w programie innowacji pedagogicznej jako przedmioty dodatkowe lub niezgodnie z przepisami wykorzystano na ich realizację godziny z puli do dyspozycji dyrektora kosztem kształcenia ogólnego.

W trzech szkołach nierzetelnie informowano kandydatów do klas mundurowych o przebiegu kształcenia, gdyż przedstawiano możliwość dodatkowych szkoleń, w tym w jednostkach

wojskowych, co jednak nie było realizowane, nie przekazywano kluczowych informacji dotyczących organizacji kształcenia, wskazywano nieprawidłowy czas trwania zajęć i ich zakres. Stwierdzono, że informacje te miały charakter typowo promocyjny, gdyż przedstawiano tylko atrakcyjne strony szkolenia, co nie zawsze sprzyjało podjęciu przemyślanych decyzji przez absolwentów szkół podstawowych. Mogę dodać, że skutkowało to odchodzeniem części uczniów z tych klas.

Nieprawidłowości organizacyjne dotyczyły również przygotowania i prowadzenia procesu rekrutacyjnego do klas mundurowych w pięciu szkołach. Regulaminy rekrutacji obowiązujące w czterech szkołach nie zostały sporządzone rzetelnie – to, co mówię, dotyczy w tym przypadku klas mundurowych, ale dotyczyło całego procesu rekrutacyjnego, generalnie rzecz biorąc. Zamieszczone w nich sposoby przeliczania wyników ze świadectwa ukończenia szkoły podstawowej nie były zgodne z przepisami oświatowymi. Proces rekrutacji w dwóch z tych szkół nie był prowadzony prawidłowo, gdyż prawie połowie uczniów z grupy, której dokumentację objęto badaniem, niewłaściwie wyliczono punktację na podstawie świadectwa ukończenia szkoły. W dwóch szkołach prowadzących oddziały przygotowania wojskowego nie zapewniono uczniom ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków podczas zajęć praktycznych oraz dojazdu na zajęcia i powrotu z zajęć, pomimo że obowiązek taki wynikał z przepisów. Nieprawidłowości te wynikały z nieznajomości przepisów oświatowych przez dyrekcje szkół i przewodniczących komisji rekrutacyjnych oraz poszukiwania sposobów na pozyskanie uczniów do klas pierwszych.

W żadnej ze szkół nie zapewniono w pełni prawidłowej i rzetelnej realizacji kształcenia obronnego, gdyż w trzech szkołach prowadzących klasy z innowacją wojskową nie zrealizowano od 20% do 60% zaplanowanych zagadnień, przy czym dotyczyło to rezygnacji z części zajęć praktycznych lub niektórych zagadnień programowych na rzecz zajęć z musztry indywidualnej i zespołowej. Na zajęcia te przeznaczono w jednej ze szkół nawet 50% ogółu godzin w roku. Niezrealizowanie programu edukacji obronnej wynikało także ze zmniejszenia liczby godzin przez dyrekcje szkół, co było spowodowane akurat w tym przypadku pomyłką, wprowadzenia przez nauczycieli innych, niezaplanowanych wcześniej tematów, a także niezrealizowania wojskowych zajęć praktycznych, gdyż nie uzyskano oczekiwanego wsparcia jednostki wojskowej. W dwóch szkołach nie zapewniono odpowiednich pomocy dydaktycznych, w tym nie dysponowały one bezpłatnym dostępem do strzelnicy, lub nauczyciele prowadzący zajęcia, w tym z pierwszej pomocy i ratownictwa medycznego, nie mieli odpowiednich kwalifikacji.

Pokazaliśmy tutaj państwu przykładowo sposoby umundurowania tych szkół, które były realizowane. Jedno to w oddziałach przygotowania wojskowego – to ten po lewej stronie pełny zestaw.

Doradca techniczny w Delegaturze Najwyższej Izby Kontroli w Kielcach Violetta Nowak:
Pełny zestaw, piękny.

Dyrektor Delegatury NIK w Kielcach Grzegorz Walendzik:

I ubiór mundurowych klas z innowacją wojskową w liceum ogólnokształcącym w Sandomierzu.

Na niewłaściwą realizację procesu edukacji obronnej wskazuje także nierzetelne dokumentowanie procesu kształcenia obronnego w czterech szkołach, na przykład nie wpisywano właściwych tematów zajęć, arkusze ocen nie były prowadzone prawidłowo.

W dwóch szkołach nie osiągnięto zaplanowanych efektów kształcenia obronnego, w tym dobrych wyników nauczania i frekwencji na zajęciach oraz sukcesów w zawodach wojskowych. Programy autorskie zakładały podobne cele do określonych w programie klas certyfikowanych i oddziałów przygotowania wojskowego, w tym: propagowania wśród młodzieży wiedzy z zakresu obronności i bezpieczeństwa państwa, kształtowania postaw patriotycznych, rozwijania aktywności społecznej, umiejętności i sprawności, w tym w zakresie samoobrony, radzenia sobie w trudnych sytuacjach zadaniowych, działań ratowniczych, a także dostarczania uczniom wiedzy na temat specyfiki służby wojskowej i innych służb mundurowych oraz kierunkowania ich na kontynuowanie kształcenia w tym zakresie.

Edukacja obronna nie była objęta właściwym nadzorem pedagogicznym dyrektorów szkół świętokrzyskiego kuratora oświaty, co dotyczy klas certyfikowanych i z innowacją wojskową, oraz ministra obrony narodowej, co dotyczy to oddziałów przygotowania wojskowego.

W klasach certyfikowanych i oddziałach przygotowania wojskowego realizowano programy edukacji obronnej opracowane w Ministerstwie Obrony Narodowej, obejmujące odpowiednio 135 lub 180 godzin zajęć oraz organizację 50-godzinnego obozu wojskowego. Zaplanowane treści zostały zrealizowane. Klasy te były wspierane programowo i finansowo przez ministra obrony narodowej, a także organy prowadzące.

W szkołach prowadzących klasy z innowacją wojskową opracowano programy autorskie kształcenia obronnego obejmujące od 90 do 225 godzin zajęć wojskowych, w tym w dwóch szkołach także inne zajęcia, na przykład sportowo-obronne, i nie zostały one w pełni zrealizowane. Pomimo zróżnicowania tych programów zawierały one zagadnienia uwzględnione w programach Ministerstwa Obrony Narodowej. Większość z tych szkół nie uzyskała jednak wsparcia jednostek wojskowych, mimo że o nie wnioskowały, ani dodatkowych środków od organów prowadzących, na przykład na zakup ubioru mundurowego uczniów lub pomoce dydaktyczne.

Niezależnie od powyższych uchybień, nieprawidłowości, które dokładnie zbadaliśmy, w naszej ocenie uczęszczanie do klas mundurowych sprzyjało zwiększeniu potencjału obronnego młodzieży, co uzasadniają wysokie wyniki nauczania edukacji obronnej uczniów oddziałów przygotowania wojskowego i klas certyfikowanych – średnia ocen od 4,5 do 5,2.

Generalnie rzecz biorąc, może podsumowując to wszystko, okazuje się, że w klasach mundurowych uczniowie nie tylko osiągalili wiedzę wojskową, ale również w przedmiotach ogólnych był wysoki poziom wiedzy, sprawdzony na egzaminach sprawdzających.

To jest taka ogólna wizualizacja, jaki był w poszczególnych latach poziom wyników osiągniętych w nauce przez uczniów kształcenia obronnego. On był z roku na rok coraz lepszy. Nie tylko uczniowie osiągalili wiedzę z zakresu kształcenia obronnego, ale również wyniki w nauce i frekwencja na zajęciach oraz dyscyplina powodowały, że te wyniki były zadowalające.

Uczęszczanie do klas mundurowych sprzyjało zwiększeniu potencjału obronnego młodzieży, co uzasadnia udział uczniów w zawodach proobronnych i przygotowanie do tych zawodów. Uczniowie klas mundurowych funkcjonujących w czterech szkołach aktywnie uczestniczyli w różnych formach rywalizacji w zakresie umiejętności sportowo-obronnych, osiągając wymierne sukcesy. W latach szkolnych 2022/2023 i 2023/2024 wskaźnik określający udział uczniów, którzy uczestniczyli w co najmniej jednej takiej formie, był wysoki dla uczniów klas certyfikowanych i klas z innowacją wojskową funkcjonujących w trzech szkołach i wynosił w roku szkolnym 2022/2023 – od 62% do 77%, a w roku szkolnym 2023/2024 – od 60% do 78%. W pozostałych dwóch szkołach tylko od 14% do 33% uczniów brało udział w wyżej wymienionych formach rywalizacji. Uczniowie klas z innowacją uczestniczyli w programie upowszechniania strzelectwa, w akcjach pn. „Trenuj z wojskiem”, „Edukacja z wojskiem” i innych.

Tu przedstawiamy państwu wizualizację. Dokonałiśmy wizualizacji wyników kontroli w zakresie wskaźników, które wyznaczyliśmy – wskaźnik aktywności obronnej oraz wskaźnik udziału uczniów w przedsięwzięciach o charakterze patriotycznym. Po lewej stronie mamy procentowy wskaźnik aktywności obronnej tych sześciu szkół. Widać, że w przypadku tych czterech szkół w zasadzie wskaźnik ten był dobry i zadowalający. Dwie miały niestety niezadowolający przy mierzeniu procentowym wskaźnikiem udziału uczniów w przedsięwzięciach o charakterze patriotycznym. Tylko jedna szkoła odstawała od generalnych założeń.

Doradca techniczny w Delegaturze NIK w Kielcach Violetta Nowak:

Najlepsze szkoły OPW i certyfikowane.

Dyrektor Delegatury NIK w Kielcach Grzegorz Walendzik:

Zarówno autorzy innowacji wojskowej, jak i programów opracowanych w Ministerstwie Obrony Narodowej wskazywali, że jednym z zadań edukacji obronnej było kształtowanie postaw patriotycznych młodzieży, m.in. poprzez zachęcanie ich do aktywnego udziału w przedsięwzięciach patriotycznych. Udział klas mundurowych uświetniał patriotyczne uroczystości szkolne i lokalne. Był to jednocześnie dla tych uczniów sprawdzian sprawności, odporności fizycznej i musztry. W latach szkolnych 2021/2022 oraz 2023/2024 wskaźnik określony jako udział uczniów, którzy uczestniczyli w co najmniej dwóch takich uroczystościach, był wysoki w odniesieniu do czterech szkół – tak jak państwo widzieliście, wynosił od 65% do 100%;

Jak wynika z danych Ministerstwa Obrony Narodowej, wojskową służbę przygotowawczą lub podstawową służbę wojskową podjęło średnio 31% absolwentów klas certyfikowanych z województwa świętokrzyskiego z lat 2020–2022. W kolejnych latach następujący

odsetek absolwentów z trzech szkół objętych kontrolą podjął wyżej wymienioną służbę: 2020 r. – 39%, 2021 r. – 9%, a w 2022 r. – 46%. Podobnie kształtował się wyżej wymieniony wskaźnik na poziomie kraju.

W szkołach prowadzących klasy mundurowe z innowacją wojskową nie prowadzono formalnych badań losów absolwentów. Bazowano na informacjach przekazywanych z inicjatywy samych uczniów poprzez formularz zamieszczony na stronie szkoły lub kontakty osobiste z nauczycielami. Wynikało z nich, że średnio 30% absolwentów z lat 2020–2023 związało swoją przyszłość z szeroko pojętymi służbami mundurowymi, to jest podjęli wojskową służbę przygotowawczą, pracują w Policji, Państwowej Straży Pożarnej lub Służbie Ochrony Kolei. Wskaźnik ten wynosił od 18% (dwie szkoły) do 40% w pozostałych. Część absolwentów podjęła studia związane z wojskowością i bezpieczeństwem narodowym.

Wyniki ankiet przeprowadzonych przez Najwyższą Izbę Kontroli pośród 526 uczniów klas mundurowych ze szkół objętych kontrolą wskazują, że średnio 53% z nich planuje związanie swojej przyszłości ze służbą w wojsku, innymi służbami mundurowymi albo podjęcie studiów na kierunkach związanych z wojskowością. Uczniowie klas z innowacją wojskową nieznacznie częściej wskazywali możliwość kontynuowania kariery związanej ze służbami mundurowymi (od 50% do 63% odpowiedzi) niż uczniowie oddziałów przygotowania wojskowego i klas certyfikowanych (od 44% do 46% odpowiedzi).

Na podstawie wyników przeprowadzonych kontroli skierowaliśmy następujące wnioski.

Wnioski do ministra obrony narodowej: zapewnienie wsparcia logistyczno-praktycznego ze strony instytucji wojskowych także dla szkół prowadzących kształcenie obronne w klasach mundurowych z innowacją wojskową – wsparcie to mogłoby dotyczyć na przykład możliwości korzystania z bazy dydaktycznej, sprzętu, wiedzy i doświadczenia żołnierzy jednostek wojskowych – podjęcie działań w celu zapewnienia skutecznego nadzoru pedagogicznego nad realizacją tej części programu szkolenia, która odbywa się w szkołach prowadzących oddziały przygotowania wojskowego.

Z tego, co wiemy, stan prawny zmienił się w końcu tamtego roku, ale dotyczyło to czasu do połowy roku 2024.

Wnioski skierowane do świętokrzyskiego kuratora oświaty: zapewnienie skutecznego nadzoru nad prawidłowym projektowaniem, realizacją i ewaluacją autorskich programów edukacji obronnej w klasach mundurowych, a także wspieranie nauczycieli i dyrektorów szkół w działaniach służących poprawie istniejących lub wdrożeniu nowych rozwiązań w zakresie upowszechnienia świadomości obronnej wśród uczniów; propagowanie dobrych praktyk w zakresie prowadzenia edukacji obronnej uczniów.

Wniosek skierowany do organów prowadzących szkoły dotyczył zapewnienia finansowania zadań edukacyjnych wynikających z realizacji edukacji obronnej w klasach mundurowych, w tym w zakresie wyposażenia szkół, zakupu ubiorów mundurowych, transportu młodzieży na zajęcia praktyczne i ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków podczas zajęć oraz dojazdu na zajęcia i powrotu z zajęć.

Wnioski skierowane do dyrektorów szkół, w których utworzono klasy mundurowe, dotyczyły: wzmocnienia nadzoru nad procesem rekrutacji do klas mundurowych oraz dokumentowaniem przeprowadzanych zajęć, zapewnienia wsparcia organizacyjnego w prawidłowej realizacji programu szkolenia i programów autorskich z zakresu edukacji obronnej, rzetelnego sporządzania ramowych planów nauczania, przekazywania uczniom i ich rodzicom rzetelnych informacji dotyczących kształcenia w klasach mundurowych oraz nawiązywania współpracy z organizacjami proobrobnymi, instytucjami wojskowymi w celu realizowania inicjatyw mających na celu kształtowanie potencjału obronnego uczniów.

W wyniku kontroli skierowaliśmy 6 wystąpień pokontrolnych, w których sformułowaliśmy 29 wniosków – 28 z nich zrealizowano, a 1 jest w trakcie realizacji – dotyczyło to działań długofalowych i dlatego on jest jeszcze w dalszym ciągu realizowany. Wartością dodaną kontroli było zidentyfikowanie rozwiązań stosowanych przez niektóre szkoły skutkujących szerokim upowszechnieniem edukacji obronnej wśród uczniów. Mogą być one traktowane jako dobre praktyki realizacji kierunków polityki oświatowej państwa, do których należy rozwijanie edukacji obronnej uczniów.

Do rozwiązań tych można zaliczyć utworzenie w szkole oddziałów przygotowania wojskowego dla uczniów szczególnie zainteresowanych kształceniem obronnym i jednocześnie

prowadzenie zajęć – jako dodatkowe w ramach innowacji pedagogicznej lub jako rozwijające zainteresowania i uzdolnienia uczniów – na które mogli uczęszczać uczniowie z innych klas.

Wyniki kontroli wskazały na inne ryzyka w obszarze prowadzenia edukacji obronnej w szkołach ponadpodstawowych województwa świętokrzyskiego. Zostały one zweryfikowane w wyniku kontroli doraźnej przeprowadzonej w IV kwartale 2024 r. pn. „Realizacja szkolenia strzeleckiego oraz nauki udzielania pierwszej pomocy w szkołach województwa świętokrzyskiego”. Celem tej kontroli było ustalenie, czy świętokrzyski kurator oświaty, wybrane jednostki samorządu terytorialnego prowadzące szkoły i publiczne szkoły z województwa świętokrzyskiego zapewniły warunki do wdrożenia i realizacji podstawy programowej nauczania ogólnego w zakresie szkolenia strzeleckiego uczniów oraz nauki udzielania pierwszej pomocy. Kontrola została przeprowadzona w Kuratorium Oświaty w Kielcach, dwóch organach prowadzących i dwóch szkołach ponadpodstawowych z województwa.

Na podstawie efektów tej kontroli doraźnej, które są następstwem naszej kontroli klas mundurowych, stwierdziliśmy, że świętokrzyski kurator oświaty nie monitorował realizacji praktycznego szkolenia strzeleckiego w szkołach, co wynikało m.in. z tego, że szkoły nie zamieszczały rzetelnych danych dotyczących strzelnic w Systemie Informacji Oświatowej, a w kuratorium nie dokonywano analizy ich poprawności. Błędy wynosiły od 100% do 200% w podawaniu liczby strzelnic.

W latach szkolnych 2022/2023 i 2023/2024 uczniowie odpowiednio 30 i 57 ponadpodstawowych szkół publicznych z województwa świętokrzyskiego, którzy mogli skorzystać ze strzelnic, nie realizowali praktycznego szkolenia strzeleckiego, mimo że było to wymagane przepisami. Kurator opiniował pozytywnie arkusze organizacji szkół, mimo że zaplanowano w nich – niezgodnie z przepisami oświatowymi – realizację zajęć ćwiczeniowych w ramach edukacji dla bezpieczeństwa bez podziału klas na mniejsze grupy. Zresztą uzyskaliśmy informację z Ministerstwa Edukacji Narodowej, że taki podział jest celowy. W roku szkolnym 2024/2025 dotyczyło to większości szkół ponadpodstawowych w województwie świętokrzyskim, czyli 71%.

Kurator nie monitorował posiadania przez nauczycieli uprawnień do prowadzenia zajęć z pierwszej pomocy. W sytuacjach, gdy dyrektorzy szkół zwracali się z wnioskiem o możliwość zatrudnienia nauczycieli na stanowisku nauczyciela edukacji dla bezpieczeństwa mimo braku wymaganych kwalifikacji, wskazywał konieczność prowadzenia tych zajęć – średnio 12 godzin rocznie w każdej klasie – przy udziale pielęgniarki szkolnej, co było niezgodne z zadaniami pielęgniarki wskazanymi w ustawie o opiece zdrowotnej nad uczniami i rozporządzeniem w sprawie świadczeń gwarantowanych podstawowej opieki zdrowotnej.

Podsumowując efekty tej przeprowadzonej kontroli doraźnej, organy prowadzące szkół ponadpodstawowych objętych kontrolą nie zapewniły warunków realizacji podstawy programowej z edukacji dla bezpieczeństwa, mimo że było to jedno z zadań określonych w art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. – Prawo oświatowe. Przykładowo starosta konecki nie podjął działań w celu udostępnienia uczniom wszystkich szkół ponadpodstawowych strzelnicy powiatowej. Prezydent miasta Kielce nie wyraził zgody na utworzenie w Kielcach nowoczesnej strzelnicy w ramach projektu, który był dofinansowany przez Ministerstwo Obrony Narodowej, a strzelnicę funkcjonującą przy jednej ze szkół przekazał do użytkowania akademickiemu związkowi sportowemu. W ZSP w Stąporkowie nie zapewniono odpowiednich warunków organizacyjnych i finansowych do realizacji zajęć z edukacji dla bezpieczeństwa, w tym szkolenia strzeleckiego.

W wyniku kontroli na podstawie stwierdzonych nieprawidłowości sformułowaliśmy 12 wniosków pokontrolnych. To jest już końcówka poprzedniego roku, czyli bardzo świeże badania dotyczące realizacji podstawy programowej edukacji dla bezpieczeństwa.

Dziękuję państwu za uwagę. Jeżeli będą pytania, to będziemy wspólnie odpowiadać.

Chciałbym jeszcze przedstawić – pani Violetta Nowak, doradca techniczny w naszej delegaturze, która była koordynatorem i nadzorującą obydwie kontrole. Jednocześnie ma własne doświadczenia, ponieważ niektóre kontrole także fizycznie przeprowadzała, w niektórych uczestniczyła, tak że ma wiele spostrzeżeń praktycznych.

Doradca techniczny w Delegaturze NIK w Kielcach Violetta Nowak:

Tak, jestem zachwycona tymi strzelnicami wirtualnymi.

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

Bardzo dziękuję.

Rozumiem, że jeszcze pani chciałaby jakoś uzupełnić?

Doradca techniczny w Delegaturze NIK w Kielcach Violetta Nowak:

Nie, dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

Nie.

Doradca techniczny w Delegaturze NIK w Kielcach Violetta Nowak:

Tylko jeśli są pytania ewentualnie.

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

Dobrze, to poproszę teraz – zgłaszała się przedstawicielka Ministerstwa Obrony Narodowej, więc oddaję głos. Potem w kolejności Ministerstwo Edukacji Narodowej.

Główny specjalista w Centralnym Wojskowym Centrum Rekrutacji Ministerstwa Obrony Narodowej Agnieszka Orzechowska:

Bardzo dziękuję za głos. Ja tylko gwoli wyjaśnienia, uzupełnienia do tego slajdu, który przedstawiał zestawienie trzech różnych uwarunkowań prawnych.

Tymczasem zarówno CWKM, które były realizowane pod patronatem ministra obrony narodowej, jak i pozostałe szkoły niebędące OPW prowadziły działalność innowacyjną. W ramach tej działalności innowacyjnej, w ramach pilotażowego współdziałania ze szkołami powstały właśnie te certyfikowane wojskowe klasy mundurowe. Doświadczenia we współpracy przy realizacji CWKM skutkowały właśnie tymi systemowymi rozwiązaniami w odniesieniu do oddziałów przygotowania wojskowego.

Zatem wniosek, który tutaj państwo wysnuliście w stosunku do ministra obrony narodowej o objęcie wsparciem ze strony resortu, ze strony jednostek wojskowych tych klas z innowacyjną działalnością, nie jest zasadny, dlatego że ministerstwo zwiększyło nakłady zasobów zarówno finansowych, jak i sił i środków ze strony jednostek wojskowych do tego, aby wzmocnić edukację obronną właśnie w tych klasach w tych szkołach, które chcą w sposób taki bardziej profesjonalny prowadzić tę działalność. Każda szkoła, każdy organ prowadzący, który chciałby tę swoją innowację w zakresie obronnym przekształcić w oddział przygotowania wojskowego, ma taką możliwość i wtedy możemy rzeczywiście współdziałać w sposób systemowy.

Natomiast raczej wnioskowalibyśmy o to – tutaj do Ministerstwa Edukacji Narodowej – aby stworzyć takie uwarunkowania prawne, które by raczej uniemożliwiły taką innowacyjną działalność w tych obszarach, które już są bardziej zdefiniowane. Dziękuję.

Doradca techniczny w Delegaturze NIK w Kielcach Violetta Nowak:

To znaczy tak...

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że od razu państwo chcą się do tego odnieść?

Doradca techniczny w Delegaturze NIK w Kielcach Violetta Nowak:

Jeśli można powiedzieć.

Powiedziała pani, że wniosek jest bezzasadny. Jeżeli szkoły zwracają się do jednostek wojskowych o pomoc, niektóre ją otrzymują, na przykład Zespół Szkół Transportowo-Mechatronicznych w Skarżysku-Kamiennej, który prowadził klasy z innowacją, miał wsparcie jednostek wojskowych, inne się zgłaszają, na przykład tak jak LO w Sandomierzu, otrzymują, a potem, z przyczyn prawdopodobnie dosyć uzasadnionych, czyli dużej zajętości tych jednostek, odmawia się tego wsparcia w trakcie realizacji tej innowacji, to mogę powiedzieć, że jest to wniosek uzasadniony, dlatego że to wsparcie jest potrzebne z punktu widzenia ucznia. Uczeń to jest uzasadnienie, bo my tutaj stoimy po stronie jakości tego kształcenia, które w tym przypadku zostało zaplanowane z udziałem osób z jednostki wojskowej. I to wsparcie nie zostało udzielone.

Główny specjalista w CWCR MON Agnieszka Orzechowska:

Jeśli mogę jeszcze dodać dwa słowa.

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

Bardzo proszę.

Przy czym trochę bym chciała uporządkować. Oczywiście bardzo proszę, można teraz się odnieść, natomiast chciałabym, żebyśmy może zrobili w ten sposób, że ministerstwa odniosą się całościowo do raportu, a nie tak, że będziemy sobie wzajemnie odpowiadali na pytania, zanim usłyszymy też opinię Ministerstwa Obrony Narodowej i Ministerstwa Edukacji Narodowej o całym raporcie.

Tak że teraz jeszcze jakby chciała pani się odnieść do tego, co teraz...

Główny specjalista w CWCR MON Agnieszka Orzechowska:

To może w kuluarach już porozmawiamy.

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

Dobrze.

To poproszę przedstawicieli Ministerstwa Edukacji Narodowej o skomentowanie i odniesienie się do raportu.

Zastępca dyrektora Departamentu Kształcenia Ogólnego Ministerstwa Edukacji Narodowej Tomasz Głowacki:

Bardzo dziękujemy, jako Ministerstwo Edukacji Narodowej, za ten raport. Nie ukrywam, że dla mnie osobiście był on bardzo inspirujący, bo jesienią w Bydgoszczy mieliśmy okazję uczestniczyć w spotkaniu, które dotyczyło przede wszystkim oddziałów przygotowania wojskowego.

Zresztą z tego raportu wynika, że taką najskuteczniejszą formą promowania wojska jako takiego są właśnie oddziały przygotowania wojskowego. Wydaje mi się, że te czynności kontrolne, które państwo podjęliście, wskazują jakby... To znaczy intuicja u nas jest taka, my mamy taki odbiór tego, co państwo ustalili w toku właśnie kontroli, że najlepiej, najbardziej optymalnie, także jeżeli chodzi o wydatkowanie środków publicznych, byłoby, krótko mówiąc, stawiać na oddziały przygotowania wojskowego, dlatego że jest nad tym większy nadzór. Oczywiście wiemy, że tam zostały wskazane jakieś pewne uchybienia, nad którymi należy popracować i należy je usunąć. Ale ponieważ OPW jest opisane w prawie, które powszechnie obowiązuje, łatwiej jest stworzyć też pewien mechanizm i kontroli, i egzekwowania przepisów. Natomiast innowacja – tak jak już tutaj było wspomniane i zauważyli przedstawiciele resortu obrony – jest czymś, co nie jest opisane w przepisach prawa powszechnie obowiązującego. Jest w pewien sposób czymś niejako trochę dowolnym, organizowanym gdzieś na poziomie szkoły, nie jest opisane właśnie żadnym aktem wykonawczym.

I też to, co my możemy zrobić, to oczywiście zwrócimy uwagę. Myślę, że wspólnie z Ministerstwem Obrony Narodowej jesteśmy w stanie może zorganizować nawet jakieś spotkanie z kuratorami oświaty i im zasygnalizować. Ponieważ, tak jak już tutaj było wspomniane, wprowadzie kontrola dotyczyła jednego konkretnego terytorium, ale te problemy prawdopodobnie można jakoś ekstrapolować, problemy w skali kraju są pewnie podobne, bo jednak skala zbadanych szkół była dość spora. My widzimy, że są pewne nieprawidłowości, one w większym stopniu dotyczą tego, gdzie są te innowacje aniżeli OPW. To jakby na przyszłość. To, co już zostało wprowadzone na przyszłość, ale w zasadzie staje się za chwilę teraźniejszością, to są też te oddziały o profilu mundurowym, które zostają wprowadzone i za chwilę ruszą, od najbliższego roku szkolnego, czyli od 1 września 2025 r.

Dlaczego też taki model? Właśnie dlatego, żeby uniknąć też tych nieprawidłowości, które się pojawiły, które widzieliśmy, że przy okazji tworzenia tych innowacji... Ja szczegółowo w całości przeczytałem ten raport. Nie będę ukrywał, może nie teraz, ale właśnie jesienią przeczytałem go sobie w całości. On jest naprawdę bardzo... Ja go sobie cenię, mogę powiedzieć, bo daje on nam dużo takiego wyjściowego materiału może też do usprawniania, może jakichś zmian ewentualnie na drodze legislacyjnej. Chociaż w tym momencie tego nie widzimy, bo zastanawiamy się też – mogę powiedzieć teraz z punktu widzenia Ministerstwa Edukacji Narodowej – czy ograniczenie prawa szkoły do tego, żeby sobie wprowadzać takie innowacje, jest celowe. W naszej ocenie trzeba by do tego podchodzić ostrożnie, bo są różne możliwości

jednostek samorządu terytorialnego czy szerzej, organów prowadzących, bo przecież to też chodzi o jednostki niepubliczne.

Natomiast, tak jak wspomniałem, my sobie też porozmawiamy z kuratorami, zwrócimy im uwagę, bo oni de facto prowadzą nadzór pedagogiczny na poziomie danego województwa. Natomiast wydaje nam się, że w tym momencie nie chcielibyśmy kompletnie zamykać się przed innowacjami, tylko raczej chodzi o to, że jeżeli już szkoła zdecydowała się wprowadzić innowację, to żeby nie było tych sytuacji, które państwo tutaj opisywali, czyli że zajęcia nie są przeprowadzane, bo takie dane też były przytaczane, albo że ktoś nie ma kwalifikacji.

Jednym z problemów, na który już zwracaliśmy uwagę, jest to, żeby informować w sposób precyzyjny rodziców uczniów – samych uczniów, ale i rodziców. Ministerstwo Obrony Narodowej też ma tego świadomość, uczulimy na to kuratorów oświaty jako resort edukacji, bo wydaje mi się, że tu gdzieś leży błąd.

My teraz oczywiście trochę zmieniliśmy prawo, więc są pewne namacalne korzyści wynikające z tego, że ktoś kończy OPW, a przede wszystkim teraz będzie za kilka lat kończył oddział, który jest oddziałem o profilu mundurowym – trochę będzie uproszczony sposób przyjęcia do Policji czy do Straży Granicznej, ale będzie konkretna korzyść. To dobrze by było... I dla mnie było istotne to, co zauważono w toku czynności kontrolnych, że gdzieś tutaj występowała pewna nierzetelność po stronie szkoły – po prostu nie informowano, z czym tak naprawdę mamy do czynienia, czy mamy do czynienia właśnie z innowacją, czy mamy do czynienia z oddziałem przygotowania wojskowego, gdzie też jest właśnie nadzór ministerstwa, gdzie są dodatkowe środki finansowe, gdzie jesteśmy przekonani, że będzie to realizowane na dobrym poziomie, często lepszym niż innowacja.

To tyle. Wydaje mi się, że mamy jeszcze pewnie dużo do pracy przed nami, ale – jak mówię – to nam wyznacza, co powinno być poprawione. I za to też możemy Najwyższej Izbie Kontroli podziękować, bo jak mówię, to jest naprawdę taki dobry materiał wyjściowy do pracy na kolejne lata, bo wiadomo, że tego nie poprawi się w ciągu jednego roku szkolnego, biorąc pod uwagę jakieś inne bolączki, które mamy – liczbę osób, które chcą nam wejść do zawodu, poziom wynagrodzeń. Nad tym też pracujemy, staramy się, żeby ten zawód był coraz lepiej opłacany, ale wiemy, że nie nastąpi to w ciągu miesiąca czy dwóch. Tak że dziękuję.

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

Bardzo dziękuję.

Czy przedstawicielki Ministerstwa Obrony Narodowej jeszcze chciałyby coś dodać?

Główny specjalista w CWCR MON Agnieszka Orzechowska:

Chyba nie, dziękujemy bardzo.

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

Nie. To ja jeszcze od razu też zadam pytanie, zanim poproszę przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli o odpowiedź.

Jak rozumiem, tworzeniu tych klas czy tych oddziałów towarzyszyły dwa cele. Pierwszym było zwiększenie potencjału obronnego młodzieży – i tutaj akurat Najwyższa Izba Kontroli stwierdziła, że to się wydarzyło, że mimo licznych uchybień to zwiększenie potencjału obronnego ma miejsce. A drugim, jak rozumiem, zasilenie służb mundurowych, żeby absolwenci, absolwentki tych oddziałów trafiali do służb mundurowych – i tutaj, z tego, co rozumiem, nie ma systemowego monitorowania losu tych absolwentów. Rozumiem, że to jest trochę takie przypadkowe, że szkoła wysyła ankiety, ale że tego się nie monitoruje w taki sposób...

To zaraz... Właśnie, to ja poproszę o wyjaśnienie, bo z tego raportu wynika, że są jakieś dane dotyczące tego, ile osób wybiera tę ścieżkę, ale one nie są kompletne i nie są systemowo zbierane. I teraz pytanie: Czy w tych klasach mundurowych, które, jak rozumiem, będą potem zakładały trochę uproszczoną ścieżkę wejścia do służb mundurowych, przewiduje się monitorowanie tego, jak to jest skuteczne? Czy absolwenci, absolwentki tych oddziałów właśnie wiążą karierę zawodową ze służbami mundurowymi, czy też czy idą na uczelnie o takich profilach?

To jeszcze bym poprosiła o odpowiedź na te pytania.

Doradca techniczny w Delegaturze NIK w Kielcach Violetta Nowak:

My, tak?

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

Właściwie nie wiem. To znaczy chyba raczej nie. To znaczy państwa to tylko zapytam właśnie, czy wiedzą państwo, w jaki sposób były zbierane te dane, choć to jest napisane w tym raporcie.

Doradca techniczny w Delegaturze NIK w Kielcach Violetta Nowak:

Panie z ministerstwa mają. Uzyskaliśmy je od państwa.

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

Natomiast rozumiem, że Ministerstwo Obrony Narodowej czy Ministerstwo Edukacji Narodowej mogłoby odpowiedzieć, czy te dane są w ogóle zbierane i czy będą zbierane bardziej systemowo.

Główny specjalista w CWCR MON Agnieszka Orzechowska:

Jeśli chodzi o dane z tej działalności innowacyjnej, to tutaj w 100% zgadzamy się właśnie z danymi przedstawionymi przez Najwyższą Izbę Kontroli. Ponieważ rzeczywiście nie było to monitorowane, ponieważ innowacyjna działalność szkół była tak na dobrą sprawę działalnością szkoły, a nie działalnością ministra obrony narodowej.

Natomiast systemowe rozwiązania w postaci oddziałów przygotowania wojskowego oczywiście dają już nam wymierne wyniki. My śledzimy losy absolwentów, zbieramy te dane pod kątem właśnie rekrutacyjnym do wojska. Może pani pułkownik przedstawi dane z pierwszego wypustu oddziałów przygotowania wojskowego, które właśnie zebraliśmy w ostatnim roku. Porównawczo mamy również dane z tego projektu pilotażowego „Certyfikowane wojskowe klasy mundurowe”, które zbieraliśmy, przy czym nie w sposób systemowy, ale bardziej poprzez przekazywanie danych przez szkoły.

Pani pułkownik.

Szef Oddziału Kształcenia Wojskowego w Centralnym Wojskowym Centrum Rekrutacji Ministerstwa Obrony Narodowej płk Sylwia Hemon:

Uzupełniając jeszcze pytanie o rozwiązania systemowe – tak w Ministerstwie Obrony Narodowej został wdrożony system informatyczny, który pozwala nam monitorować losy absolwentów oddziałów przygotowania wojskowego, ale również wszystkich innych projektów edukacyjnych, które były prowadzone pod nadzorem Ministerstwa Obrony Narodowej jako pilotaże i jako innowacja. Ten system umożliwia nam określenie co do jednego absolwenta, ilu z tych młodych ludzi związało swoją przyszłość ze służbą.

Tutaj rzeczywiście, jeśli chodzi o absolwentów OPW, których pierwszych mieliśmy w ubiegłym roku, to na 2344 absolwentów – czyli jak państwo widzą, mamy policzone nawet, ilu absolwentów kończy klasy w ramach OPW – 821 związało swoją przyszłość z wojskiem. To są wszyscy ci absolwenci, którzy kontynuują naukę w ramach akademii wojskowych, jak również ci, którzy poszli do dobrowolnej służby jako szeregowi albo do Wojsk Obrony Terytorialnej. W przypadku CWKM, to tak jak powiedziała pani Agnieszka, również monitorowaliśmy, a przynajmniej staraliśmy się monitorować swoimi możliwościami – na 13 tys. absolwentów, którzy ukończyli w całej Polsce klasy certyfikowane w ramach tej innowacji, ponad 5 tys. związało się z wojskiem.

Zatem odpowiadam – tak, mamy system, monitorujemy. Ten system pozwala nam określić cel samego projektu, czyli właśnie określić, ilu z tych młodych ludzi związało swoją przyszłość z wojskiem. Żeby było łatwiej państwu gdzieś w przestrzeni posługiwać się takimi danymi, powiem, że z obliczeń wynika, że co trzeci absolwent klasy wojskowej prowadzonej w ramach programów edukacyjnych ministra obrony narodowej wstępuje czy aplikuje do służby wojskowej.

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

Bardzo dziękuję.

To jeszcze tylko dopytam. Czy państwo zakładają jakiś taki idealny procent – oczywiście realny – absolwentów, w przypadku których chcielibyście państwo, żeby potem wiązali się ze służbami?

Szef oddziału w CWCR MON płk Sylwia Hemon:

Mamy nadzieję, że stworzymy taki system, żebyśmy osiągnęli 100% oczywiście – to jest wynik, do którego dążymy. Ale myślę, że jeśli chodzi o te wyniki, które są zaprezentowane

tutaj w raporcie Najwyższej Izby Kontroli, jeśli będzie to połowa, to myślę, że będzie to już rzeczywiście bardzo dobry wynik.

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

To ja mam jeszcze jedno pytanie, chyba do MEN, bo to pewnie z Systemu Informacji Oświatowej można wyciągnąć te dane – ile procentowo jest dziewcząt, a ilu chłopców w tych klasach? Czy my to wiemy, jak często dziewczęta wybierają te profile?

Zastępca dyrektora departamentu MEN Tomasz Głowacki:

Musiałbym zapytać, bo to jest, krótko mówiąc, inny departament. Nie wiem, tam jest płec w ogóle?

Naczelnik Wydziału Organizacji Kształcenia Ogólnego w Departamencie Kształcenia Ogólnego Ministerstwa Edukacji Narodowej Anna Chrościcka:

Z SIO raczej nie będziemy mieli takich informacji.

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

Widzę, że panie jakieś mają. Takie wstępne, ja nie chcę dokładnie. A panie wiedzą, ile to jest?

Główny specjalista w CWCN MON Agnieszka Orzechowska:

Mamy też takie dane zbierane ze szkół. Procentowy stosunek dziewcząt do chłopców badając w ubiegłym roku to było 47 do 53. Czyli młode kobiety również chcą związać się z wojskiem, a przynajmniej próbują tę swoją ścieżkę odnaleźć właśnie w tym obszarze.

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

A to super. Nawet nie spodziewałam się, że to jest tak wysoki procent.

Jeszcze, bardzo proszę, Najwyższa Izba Kontroli.

Doradca techniczny w Delegaturze NIK w Kielcach Violetta Nowak:

Jeszcze jedno, proszę państwa. Oczywiście wspaniale, jeśli młodzi ludzie podejmą służbę wojskową, ale my, prowadząc tę kontrolę, chcieliśmy zwrócić uwagę na potencjał obronny. Traktujemy to nie tylko jako możliwość wstąpienia do wojska, lecz także umiejętność zachowania się w sytuacjach kryzysowych. Miejmy nadzieję, że sytuacja międzynarodowa nam nie zgotuje konieczności takich zachowań, ale naszym zdaniem kształcenie młodego człowieka wymaga także właśnie podejmowania takich działań nie tylko w kierunku wojskowości.

Ten przykład, który podaliśmy, że w szkole, właśnie w zespole szkół techniczno-mechatronicznych, istnieje OPW, w którym, trzeba zaznaczyć, są pewne limity – jest jedna klasa trzydziestoosobowa, w tej klasie są uczniowie, którzy wiedzą, że od I do IV klasy będą mieć zajęcia wojskowe... I jest innowacja pedagogiczna, która trwa tylko w I i w II klasie, to są zajęcia dodatkowe po zajęciach lekcyjnych, gdzie naprawdę dużo uczniów uczestniczy w przygotowaniu strzeleckim itd. Słuchajcie, tam jest taka atmosfera, można powiedzieć, bardzo sprzyjająca właśnie pozyskiwaniu pewnych umiejętności.

Na pewno chcielibyśmy, żeby ci młodzi ludzie także wstąpili w przyszłości do służb mundurowych, ale to jest jeszcze coś więcej, prawda? Wydaje mi się, że przy okazji... Nie ukrywam, że uczniowie pewnie korzystają także ze sprzętu, który kupiliście państwo, pozwoliliście sfinansować do OPW. Ta wirtualna strzelnica jest doskonale wykorzystana, bo mogą powiedzieć, że corocznie są tam konkursy strzeleckie o puchar dyrektora. Obozy survivalowe, w których uczestniczą niekoniecznie uczniowie z OPW. Tam nie trzeba wprowadzać tych zajęć programami ministerialnymi.

Nie ukrywam też, że rozpoczynając tę kontrolę, mieliśmy pewną tezę – że właśnie OPW jest tak dobrze przygotowane, certyfikowane, a te są mniej wartościowe. Ale spotykaliśmy się z tymi ludźmi, szkoła w Opatowie prowadzi samoobronę, jakiś combat, nie będę mówić dokładnie, o co tutaj chodzi. Uczniowie uczestniczą właśnie w takich zajęciach, wyjazdach survivalowych. Ta szkoła nie chce OPW – to jest ich wybór. Przepraszam, że tak już skończę emocjonalnie, bo państwo wiecie, o czym mówię.

Dyrektor Delegatury NIK w Kielcach Grzegorz Walendzik:

Chciałbym kontynuować.

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

Bardzo proszę.

Dyrektor Delegatury NIK w Kielcach Grzegorz Walendzik:

Chciałbym zwrócić się do Ministerstwa Edukacji Narodowej, ponieważ, tak jak mówiłem, ta druga część naszej informacji dotyczy bieżącej kontroli doraźnej, z której wynikami państwo nie mogliście się zapoznać, ponieważ ona została wywieszona na BIP dzisiaj, ale zachęcam do zapoznania się. Zależało nam na szybkim sprawdzeniu, jak wdrażana jest edukacja dla bezpieczeństwa od początku tego roku szkolnego 2024/2005, jak przepisy są, powiedziałbym, realizowane w rzeczywistości, a nie tylko, nazwijmy to, wirtualnie.

Stwierdziliśmy parę takich ryzyk dotyczących... Zresztą jeśli chodzi o System Informacji Oświatowej, państwo z MEN to wiecie – zawsze jak tam robiliśmy kontrolę, to w Systemie Informacji Oświatowej znajdowaliśmy mnóstwo błędów wprowadzanych przez jednostki oświatowe, zarówno na poziomie organu prowadzącego, jak i szkoły. I na to trzeba zwracać uwagę.

Trudno powiedzieć, świadomie czy nieświadomie – może wynikały one z różnego sposobu rozumienia systemu. Na przykład, jeśli chodzi o wirtualne strzelnice, to na początku mieliśmy 200 razy więcej ich wprowadzonych w SIO, niż jest w rzeczywistości, bo to sprawdziliśmy.

Doradca techniczny w Delegaturze NIK w Kielcach Violetta Nowak:

Każde stanowisko.

Dyrektor Delegatury NIK w Kielcach Grzegorz Walendzik:

Każde stanowisko wprowadzono, więc różne były rozbieżności.

Doradca techniczny w Delegaturze NIK w Kielcach Violetta Nowak:

Przedszkole też wprowadziło strzelnicę.

Dyrektor Delegatury NIK w Kielcach Grzegorz Walendzik:

Tak. Druga rzecz dotyczy jakości nauczania, bo jeżeli poświęcamy i pieniądze, i czas, i wysiłek na to, żeby przekazać uczniom i nauczyć ich pewnej wiedzy wojskowej czy umiejętności zachowania się w sytuacjach kryzysowych, to musimy mieć również pewność, że osoby, które tego uczą, mają odpowiednie kwalifikacje.

Jak tutaj wspomniałem, po prostu kurator dopuszczał, po pierwsze, pielęgniarkę, że ona może prowadzić w zakresie... Nie może prowadzić w zakresie edukacji obronnej, ponieważ pielęgniarka szkolna podlega zupełnie innym przepisom i to nie jest jej zadanie. Jeśli chodzi o te zadania dotyczące udzielania pierwszej pomocy, reagowania w tych sytuacjach takich kryzysowych – pomocy, generalnie rzecz biorąc – to musi być osoba, nauczyciel, który ma odpowiednie kwalifikacje. Nie można tego wprowadzać hurtowo, powiedziałbym, i wyrażać na to zgody.

Druga rzecz, jeśli chodzi o jakość. Przecież wszyscy wiemy, że jeśli chodzi o szkolenie, żeby zacząć strzelać, to trzeba zapoznać się z tą bronią, trzeba dokładnie pokazać, każdy uczeń powinien to przećwiczyć. Stoczyliśmy taką trochę walkę – państwo nam pomogliście, bo pisaliśmy do was – o to, że na podstawie przepisów obowiązujących w kuratorium wysnuto wnioski, że nie można dokonywać podziału na grupy na zajęciach edukacji dla bezpieczeństwa, edukacji obronnej, ponieważ nie ma tego w przepisach – tak oni nam stwierdzili.

Doradca techniczny w Delegaturze NIK w Kielcach Violetta Nowak:

Powiedziano: „Gdyby ustawodawca chciał, toby napisał”.

Dyrektor Delegatury NIK w Kielcach Grzegorz Walendzik:

My napisaliśmy odpowiednie uzasadnienie, wnioski do Ministerstwa Edukacji Narodowej, oczywiście państwo podzielili nasz pogląd, przedstawiliśmy to kuratorowi. Ponieważ nie ma możliwości w klasie trzydziesto- czy czterdziestoosobowej właściwego nauczania się posługiwania bronią, jak nią się w ogóle zajmować, więc to musi być podział na grupy. Tak samo przy udzielaniu pierwszej pomocy – nie może być tak, że jeden udziela pierwszej pomocy, a 40 osób się przygląda, bo to nie jest żadna jakość.

Dlatego też chcielibyśmy zwrócić państwu uwagę na to, że te niejasności, które są w przepisach, należałoby również wskazać kuratorom.

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

Bardzo dziękuję.

Otwieram dyskusję. Czy pan poseł chciałby zabrać głos? Panie pośle, czy chciałby pan zabrać głos?

Posel Zbigniew Dolata (PiS):

Nie, dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Dorota Łoboda (KO):

Dziękuję. Czy panowie chcieliby o coś zapytać? Nie. Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby coś dodać lub uzupełnić?

Jeżeli nie, to ja serdecznie dziękuję. Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia. Zamykam posiedzenie. Bardzo państwu dziękuję.